(La Repubblica - F.Ferrazza) Dla uproszczenia oznaczeni jako "tajemnicze obiekty", gracze sprowadzeni do stolicy Włoch jako obiecujący młodzi, na których można budować przyszłość, znaleźli się w niewygodnej roli "zapomnianych". Od Ucana do Morissona, od Emersona Palmieri do Patrica: rzymskie derby będą dla nich jedynie spektaklem do obejrzenia.

Turek Salih Ucan, rocznik 1994, którego chciał mocno Sabatini, gra drugi sezon w zespole Giallorossich i zaliczył do tej pory jedynie siedem występów. Jest "tajemniczym obiektem", który robi najwięcej hałasu: to wina kosztów. Na konto Fenerbahce, gdzie był uznawany za wschodzącą gwiazdę, Roma wpłaciła już 4,75 mln euro za dwa lata wypożyczenia i musiałaby wyłożyć kolejne 11 mln za wykupienie. Garcia go nie widzi, co łączy się z urazami z poprzedniego sezonu, które opóźniły wejście do zespołu i ogromnymi problemami z nauką języka włoskiego. Jednak kibice wydają się zaciekawieni, aby zobaczyć częściej gracza, który ma być utalentowanym pomocnikiem ze stopami trequartisty.

Przechodząc do Lazio, jest przypadek Patrica, Hiszpana z rocznika 1993, pozyskanego za darmo z Barcelony B, aby został zastępcą Basty. W rzeczywistości zagrał w tym sezonie tylko raz (44 minuty) i wydaje się bardziej skrzydłowym niż bocznym obrońcą. Musi poprawić się bardzo pod względem defensywnym i Pioli nie umieścił go nawet na liście do Ligi Europy, preferując Konko, gracza znajdującego się na marginesie. Prawdziwym "tajemniczym obiektem" Formello jest jednak Morrison. Przybył z łatką "złego chłopca" i zakładem za darmo i nigdy nie został wzięty pod uwagę przez trenera Biancocelestich od pierwszej minuty. Jego problemom zaprzeczali zawsze agenci oraz kierownictwo. Podczas ostatniej polemiki odpowiedział Pioliemu, który na konferencji prasowej powiedział: "nie mówi nawet słowa po włosku". Morrison odpowiedział na Twitterze, że Tevez nigdy nie mówił po włosku we Włoszech, a w Anglii po angielsku. W meczu z Rosenborgiem wyszedł na boisko na ostatnie półtora minuty, a jego pięciu dotknięciom piłki towarzyszyły owacje kibiców.

Takim samym entuzjazmem i oczekiwaniem ze strony kibiców Romy nie cieszy się z pewnością Emerson Palmieri, lewy brazylijski obrońca, rocznik 1994, wypożyczony jako zastępca Digne i nawet nie umieszczony na liście Ligi Mistrzów. Wypożyczony z Santosu po dziewięciu występach w poprzednim sezonie w Palermo, zaliczył do tej pory w zespole Giallorossich tylko jedno spotkanie, pół godziny w wygranym 4-2 spotkaniu właśnie z Rosanero, swoim byłym zespołem.

Autor: abruzzi